



Fot. Wacław Kłag

# Apoteoza Dymnej

**Pretekstem stała się  
wydana przez  
Wydawnictwo Znak  
książka - wywiad-rzeka  
z Anną Dymną „Warto  
mimo wszystko”, jaki  
z aktorką stworzył  
Wojciech Szczawiński.**

A że Znak, a zwłaszcza jego szef Jerzy Illg, lubi takie imprezy, a i ma wypróbowanych już w nich przyjaciół, czyli Bronisława Maja i Grzegorza Turnaua, zatem powstają imprezy szalone, śmieszne, cudowne.

I tak też było wczoraj na scenie Kameralnej Starego Teatru w wieczorze, w którym udział wzięli: gorąco oklaskiwany Teatr „Radwanek”, który aktorka prowadzi z osobami niepełnosprawnymi umysłowo w ośrodku w Radwanowicach, co zapoczątkowało jej wielką społecznikowską pasję, poruszający się

na wózku, śpiewający Marcin Tytko, przyjaciele z teatru - Artur Dziurman, Krzysztof Globisz, Andrzej Kozak, Jerzy Trela, jak i Miki Obłoński, Józef Opalski i Kamil Durczok (śpiewał!), a także grający muzykę irlandzką zespół Carrantuohill, i Stanisław Radwan. To on oraz Grzegorz Turnau (też śpiewał, także z Durczokiem) skomponowali piosenki na cześć Anny Dymnej do słów Michała Rusinka i Bronisława Maja. A ten, jak zawsze w takich sytuacjach, dowiódł niezwykłego talentu, komicznego. Wystąpił też w kwartecie - Maj, Opalski, Radwan, Trela - czyli czterech drani śpiewających dla pani Ani.

Dziś o godz. 16 Anna Dymna i Wojciech Szczawiński będą gościć w krakowskim Empiku Megastore - będzie okazja posłuchać aktorki mówiącej o jej fundacji, jak i o książce. I oczywiście zdobyć autografy. (WAK)